



Sygn. akt II CSK 96/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech (sprawozdawca)

SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa W. S.

przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej Inspektoratowi w L. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 2 grudnia 2005 r., skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 kwietnia 2005 r., sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu za instancję kasacyjną.

Uzasadnienie

W. S. żądał zasądzenia od (...) Zakładu Ubezpieczeń S.A. Inspektoratu w L. kwoty 130.000 zł z ustawowymi odsetkami od 26 lipca 1998 r. uzasadniając roszczenie odmową, wypłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia autocasco, dotyczącego samochodu marki Mercedes typ (...).

Sąd Okręgowy w P. z siedzibą w L. wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2004 r. oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu, przytaczając następujące podstawy rozstrzygnięcia:

Samochód marki Mercedes (...) został sprowadzony do Polski i oclony na podstawie rachunku z dnia 8 lipca 1997 r. wystawionego przez firmę F.(...). Kupującym był „S.(...)”. Rachunek wskazywał numer nadwozia, nie zawierał oznaczenia numeru silnika.

Urząd Celny w P. Oddział Celny w L. wystawił dowód odprawy celnej przywozowej samochodu w dniu 11 lipca 1997 r. Jako nabywcę wskazano w nim W. S., a jako przewoźnika L. R. W dniu 30 stycznia 1998 r. Urząd Miasta L. wydał powodowi dowód rejestracyjny z odpowiednią adnotacją na karcie samochodu: „Numer silnika w dowodzie rejestracyjnym został wpisany na podstawie dokumentu Urzędu Celnego”. Dnia 3 lutego 1998 r. powód zawarł z (...) Zakładem Ubezpieczeń S.A. Inspektoratem w L. umowę ubezpieczenia komunikacyjnego AC nr (...) na okres od 4 lutego 1998 r. do 3 lutego 1999 r., w której suma ubezpieczenia została określona na 130.000 zł.

W nocy z 26 na 27 marca 1998 r. samochód został skradziony, o czym powód zawiadomił policję 27 marca 1998 r.

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 1998 r. Prokuratura Rejonowa (...) umorzyła śledztwo w sprawie dokonania kradzieży przedmiotowego samochodu wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że samochód został sprowadzony do kraju w okolicznościach budzących wątpliwości. B.(...) w W. ustaliło, że samochód o tym samym numerze rejestracyjnym i o tych samych numerach nadwozia i silnika został wcześniej (1 lipca 1997 r.) sprzedany w Niemczech. Kupującym był A. L. zamieszkały w P., a sprzedającym firma H. (...). Wcześniej T.(...) wykupił przedmiotowy samochód w firmie ubezpieczeniowej jako pojazd powypadkowy. Firma B.(...) sugerowała, że w wystawionym rachunku został użyty kod pocztowy, który od wielu lat w Niemczech nie obowiązuje.

Powołując się na dokumentację przedstawioną przez firmę B.(...) pozwany złożył wniosek do Prokuratury Okręgowej w P. o podjęcie postępowania umorzonego postanowieniem Prokuratury Rejonowej z dnia 10 czerwca 1998 r. W drodze pomocy prawnej Prokuratury w Niemczech ustalono, że firma F.(...) nie była zarejestrowana

jako prowadząca działalność gospodarczą, a osoba o tym nazwisku nie była zameldowana pod wskazanym adresem firmy. Świadek T.(...) przyznał, że samochód kupił A. L. jako pojazd uszkodzony. Ekspertyza grafologiczna wykazała, że podpis na rachunku z dnia 8 lipca 1997 r., który został wystawiony przez nieistniejącą firmę, pochodzi z ręki powoda S.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód posłużył się sfałszowanym dokumentem - rachunkiem kupna - sprzedaży samochodu marki Mercedes z dnia 8 lipca 1997 r. i ten sfałszowany dokument przedstawił w Urzędzie Celnym, jak również przy rejestracji pojazdu, a następnie zataił ten fakt spisując umowę ubezpieczenia z pozwanym. Z materiału dowodowego wynikało, że istnieją dwa rachunki zakupu samochodu, z czego rachunek wystawiony przez firmę F.(...) wystawiony został przez firmę nieistniejącą, zatem powód nie mógł zakupić przedmiotowego samochodu od tej firmy. Ze sfałszowanego rachunku skorzystał on w sposób świadomy, bowiem okoliczności nabycia samochodu okazały się niewiarygodne.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie dochował należytej staranności przy zakupie używanego samochodu nabywając go od nieznanym osób, w obcym kraju, finalizując transakcję na stacji benzynowej.

W świetle § 9 ogólnych warunków ubezpieczenia AC, ubezpieczeniem nie były objęte szkody w pojeździe będącym własnością osoby, która wprowadziła go nielegalnie na polski obszar celny, tj. gdy do odprawy celnej podano nieprawdziwe dane.

Apelację powoda oddalił Sąd Apelacyjny wyrokiem zaskarżonym kasacją.

Sąd ten podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że nie można przyjąć, by powód zakupił samochód będąc w dobrej wierze co do podmiotu sprzedającego. Skoro okazało się, że przedmiotowy rachunek był sfałszowany (podany w nim sprzedawca nie istniał) i powód posłużył się nim przy odprawie celnej, to pozwany mógł odmówić wypłaty odszkodowania na podstawie § 9 ust 1 pkt 9 o.w.u., stanowiącym, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody w pojeździe będącym własnością osoby, która pojazd ten wprowadziła nielegalnie w polski obszar celny, tj. wówczas, gdy w zgłoszeniu celnym lub innym dokumencie podano nieprawdziwe dane, a tak było w tym wypadku.

Dalej Sąd Apelacyjny przyjął, że „skoro ubezpieczeniem nie były objęte szkody w pojeździe, co do którego w zgłoszeniu celnym lub innym dokumencie podano nieprawdziwe dane (§ 9 ust. 1 pkt. 9 o.w.u.), to powód mając świadomość

takiego zapisu, na który się godził, powinien sprawdzić legalność i wiarygodność firmy figurującej na rachunku sprzedaży samochodu w Niemczech (dla własnego spokoju i bezpieczeństwa), aby uchronić się przed ewentualnością odmowy wypłaty mu odszkodowania przez ubezpieczyciela w wypadku kradzieży samochodu - co rzeczywiście nastąpiło. Prawidłowa ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd I instancji wykazała, że powód zaniechał elementarnej ostrożności przy nabywaniu używanego pojazdu, bo za taką uznać należy niesprawdzenie kontrahenta (jego istnienia, zarejestrowania działalności, uprawnień właścicielskich do pojazdu, właściwości rachunku - choćby dla celów podatkowych)."

Powód w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie:

A. prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie przepisów:

1/ art. 1 Protokołu Nr 1 Do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 20 marca 1952 r. (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175) w związku z art. 21 ust. 1, art. 64 ust. 2, art. 87 ust. 1, art. 91 i 241 ust. 1 Konstytucji RP oraz w związku z art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151), art. 6, 7, 44, 336, 339, 341, 385 § 2, art. 805 §1 i 2 pkt 1, art. 812 § 1 i 2 pkt 4, art. 815, 821 k.c.;

2/ art. 354 i 355 w związku z art. 1 k.c.;

B. przepisów postępowania – art. 316 § 1 w związku z art. 227, 244 §1 i art. 328 § 2 k.p.c., które to uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Przytaczając wymienione podstawy skargi kasacyjnej powód wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 130.000 zł. z odsetkami od 26 lipca 1998 r. oraz kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą rozstrzygnięcia niniejszej sprawy powinna być umowa ubezpieczenia AC zawarta przez strony w związku z przepisami kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia. Sądy obu instancji powołały się na § 9 ust. 1 pkt 9 ogólnych warunków ubezpieczenia AC, stanowiących element zawartej umowy. W przepisie tym strony postanowiły, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody „w pojeździe będącym własnością osoby, która pojazd ten wprowadziła nielegalnie w polski obszar celny tj. wówczas, gdy pojazd nie został dostarczony lub zgłoszony do miejsca odprawy celnej albo w zgłoszeniu celnym lub innym dokumencie podano nieprawdziwe dane”.

Jest w sprawie niesporne, że przedmiotowy samochód został zgłoszony do odprawy celnej. Sądy obu instancji dopatrzyły się naruszenia wymienionego postanowienia umowy przez to, że rachunek z dnia 8 lipca 1997 r., dotyczący zakupu przedmiotowego samochodu przez powoda, okazał się fałszywy w świetle wyników wspomnianego postępowania karnego, tj. że został wystawiony przez nieistniejącą firmę.

Jest poza sporem, że śledztwo w sprawie związanej z kradzieżą przedmiotowego samochodu było umarzane trzykrotnie. Postanowieniem z dnia 10 czerwca 1998 r. „wobec niewykrycia sprawcy” kradzieży. Następnie w sprawie dokonania przedmiotowej kradzieży i sfalszowania rachunku z dnia 8 lipca 1997 r. oraz posłużenia się nim w Urzędzie Celnym podczas ocenia samochodu - „wobec niewykrycia sprawcy” - postanowieniem z dnia 4 września 2001 r. i w końcu postanowieniem z dnia 20 maja 2003 r. w sprawie kradzieży i „podrobienia w nieustalonym miejscu w okresie od 8 do 11 lipca 1997 r. rachunku kupna-sprzedaży” przedmiotowego samochodu. W uzasadnieniu tego ostatniego postanowienia prokurator przyjął, że „nie sposób (...) udowodnić, by W. S. podrobił którykolwiek z zabezpieczonych w sprawie rachunków, bądź posłużył się nimi mając świadomość, iż są fałszywe. Rachunek na nazwisko A. L. nie nosi żadnych cech umożliwiających weryfikację, natomiast odnośnie rachunku firmy «F.(...)» wiadomo jedynie, że wystawiono go z danymi nieistniejącej firmy. Zważywszy na treść zeznań W. S. i brak dowodów na ich podważenie, nie sposób przypisać mu (...) świadomości posługiwania się falsyfikatami.”

Sądy obu instancji trafnie przyjęły, iż nie były związane wprost ustaleniem Prokuratora (art. 11 k.p.c.), że W. S. nie miał świadomości posługiwania się sfalszowanym rachunkiem z dnia 8 lipca 1997 r., rzekomo wystawionym przez nieistniejącą firmę «F.(...)» oraz, że W. S. nie sfalszował rachunku. Nie mogły jednak zupełnie odmówić znaczenia tych ustaleń także w świetle innych okoliczności związanych z nabyciem samochodu, jego zarejestrowaniem i ubezpieczeniem w Polsce. Jeden z podpisów na przedmiotowym rachunku (o treści „S.”), pochodzi z ręki powoda (czemu on zresztą nie zaprzeczał i co potwierdziła opinia biegłego w sprawie karnej). Skarżący trafnie zauważył jednak, że podpis ten nie jest podpisem wystawcy rachunku (na co nie wskazuje jego treść), lecz kupującego. Sądy obu instancji nie powołują żadnych dowodów z których miałyby wynikać, że W. S. sfalszował rachunek lub że miał świadomość jego sfalszowania przez kogo innego,

gdy posłużył się rachunkiem przy odprawie celnej, przy rejestracji samochodu i przy zawieraniu przedmiotowej umowy ubezpieczenia, lecz stawiają powodowi zarzut braku dobrej wiary, o którym ma świadczyć niedochowanie „elementarnej ostrożności przy nabywaniu używanego samochodu” (zob. przytoczony wyżej fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd Najwyższy zauważa, że gdyby nawet powodowi przypisać brak należytej staranności przy zakupie przedmiotowego samochodu, to okoliczność ta mogłaby mieć znaczenie dla relacji kupujący – sprzedający, ale nie dla oceny stosunku powoda do ubezpieczyciela, na tle konkretnej umowy ubezpieczenia AC, skoro nie ustalono, że powód miał świadomość posługiwania się sfałszowanym rachunkiem, nie można mu zatem postawić zarzutu uchybienia zasadzie dobrej wiary, której dotyczy art. 815 § 1 k.c., albowiem przepis ten stanowi, że ubezpieczający obowiązany jest podać do wiadomości zakładu ubezpieczeń wszystkie znane sobie okoliczności o które zakład ubezpieczeń zapytywał w formularzu oferty, albo przed zawarciem umowy w innych pismach. Okoliczności sprawy wskazują na to, że powód dowiedział się, iż przedmiotowy rachunek jest sfałszowany, dopiero w okresie prowadzonego śledztwa. Nie można zatem ze zdarzeń zaistniałych po zawarciu umowy kupna i po zawarciu umowy ubezpieczenia wyprowadzać wniosku, że powód świadomie posłużył się sfałszowanym rachunkiem.

Podkreślić trzeba, że z brzmienia przytoczonego wyżej § 9 ust. 1 pkt 9 ogólnych warunków ubezpieczenia AC, a w szczególności ze sformułowania „(...) albo w zgłoszeniu celnym lub innym dokumencie podano nieprawdziwe dane” wynika, że sformułowanie to ma sens jedynie wówczas, jeżeli łączy się go z sytuacją w której ubezpieczający świadomie posłużył się dokumentem zawierającym nieprawdziwe dane. Za taką wykładnią przemawia również stanowisko samej strony pozwanej. Otóż w § 16 ust. 2 o.w.u. strony przewidziały możliwość rozwiązania umowy ubezpieczenia w razie podania nieprawdziwych lub niepełnych danych; rozwiązanie takie zaś nie nastąpiło. Skarżący trafnie powołał się na pogląd, że w razie wątpliwości, co do sposobu rozumienia sformułowań umowy ubezpieczenia należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego.

Pogląd taki przyjmowany jest od dawna w judykaturze, w której stwierdzono, że ubezpieczyciel – jako profesjonalista oraz autor ogólnych warunków ubezpieczenia – ma obowiązek sformułować je precyzyjnie i dlatego w razie niejasności, czy wątpliwości co do poszczególnych postanowień tych warunków

należy je interpretować na korzyść ubezpieczającego; byłoby bowiem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, by niekorzystne konsekwencje wadliwej i niedbałej redakcji tych postanowień obciążały ubezpieczających (tak wyrok SN z dnia 2 września 1998 r., III CKN 605/97, nie publ., oraz wyroki SN z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1858/00, nie publ., i z dnia 31 marca 2000 r., II CKN 783/98, nie publ.; zob. również orzeczenia SN: z dnia 24 lipca 1959 r., 4 CR 1027/58, OSPiKA 1961/2/32, z dnia 13 marca 1981 r., IV CR 88/81, OSPiKA 1982/9–10/177, z dnia 6 grudnia 1975 r., III CZP 44/75, OSNCP 1976/7–8/153, z dnia 12 grudnia 1997 r., III CZP 65/97, OSNC 1998/4/55, oraz wyrok SA w Łodzi z dnia 28 lutego 1996 r., I ACr 37/96, OSA 1996/9/43; zob. również uchwałę TK z dnia 15 czerwca 1994 r., W 2/93, OTK 1994/1/27). Wymieniony pogląd – już po zawarciu przedmiotowej umowy - został usankcjonowany w art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.), które stanowią, że ogólne warunki ubezpieczenia oraz umowa ubezpieczenia powinny być sformułowane jednoznacznie i w sposób zrozumiały; postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

W końcu Sąd Najwyższy zwraca uwagę na niekonsekwencję Sądu Apelacyjnego. Sąd ten stawia powodowi zarzut, że „mając świadomość” treści § 9 ust. 1 pkt 9 o.w.u., „na który się godził, powinien sprawdzić legalność i wiarygodność firmy figurującej na rachunku sprzedaży samochodu w Niemczech (dla własnego spokoju i bezpieczeństwa), aby uchronić się przed ewentualnością odmowy wypłaty mu odszkodowania przez ubezpieczyciela w wypadku kradzieży samochodu - co rzeczywiście nastąpiło (...) powód zaniechał elementarnej ostrożności przy nabywaniu używanego pojazdu, bo za taką uznać należy niesprawdzenie kontrahenta (jego istnienia, zarejestrowania działalności, uprawnień właścicielskich do pojazdu, właściwości rachunku - choćby dla celów podatkowych).” Rzecz w tym, że powód kupując przedmiotowy samochód nie znał jeszcze wymienionego postanowienia o.w.u., bo – oczywiście – umowa ubezpieczenia została zawarta dopiero po kupieniu samochodu.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zachowanie się powoda nie naruszyło postanowień § 9 ust. 1 pkt 9 o.w.u., na co powoływała się strona pozwana odmawiając wypłaty odszkodowania.

W tej sytuacji nie istnieje potrzeba szczegółowego rozważania zarzutu naruszenia pozostałych przepisów wymienionych w skardze kasacyjnej.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).